

UZASADNIENIE

Powódka P. (...) w W. wniosła pozew o zasądzenie od pozwanego J. J. kwoty 3.416,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot: 3.255,35 zł od dnia 21 grudnia 2018 r., od kwoty 161,24 zł od dnia 2 marca 2019 r. Kwota ta miała stanowić odszkodowanie za mienie powierzone, z którego nie rozliczył się pozwany w okresie zatrudnienia w powodowej spółce. Nie kwestionował on przy tym swojej odpowiedzialności za szkodę w kwocie 3.255,35 zł i uznał roszczenie w tym zakresie, ale ostatecznie nie podpisano ugody, na mocy której pozwany spłacałby tę należność w ratach. Powódka wniosła też o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i kwoty 17 zł poniesionej tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pismem z dnia 30 maja 2019 r. (k. 41) powódka cofnęła powództwo w zakresie kwoty 3.255,35 zł z uwagi na fakt, iż pozwany w dniu 27 maja 2019 r. wpłacił tę kwotę na rachunek powódki. Podtrzymała żądanie zasądzenia kwoty 161,24 zł wraz z odsetkami, odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 3.255,35 zł od dnia 21 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty tej kwoty, tj. do dnia 27 maja 2019 r. oraz kosztów procesu.

Postanowieniem z dnia 24 czerwca 2019 r. (k. 48) umorzono postępowanie co do kwoty 3.255,35 zł. Powódce zwrócono też część opłaty od pozwu w kwocie 141 zł w związku z częściowym cofnięciem powództwa.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 24 czerwca 2019 r. (k. 50) w postępowaniu upominawczym zasądzono na rzecz powódki od pozwanego dochodzoną przez nią kwotę, odsetki ustawowe za opóźnienie i koszty procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty (k. 59-64) pozwany J. J. wniósł o oddalenie powództwa i nieobciążanie go kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że spłata przez niego kwoty 3.255,35 zł była dla niego oczywista i spłacił ją jeszcze zanim otrzymał pozew z sądu. Według pozwanego wytoczenie powództwa nie było zatem konieczne. Zaznaczył, że przed wytoczeniem powództwa pomiędzy nim a powódką była wymieniana korespondencja na temat spłaty powyższej kwoty, natomiast powódka niezasadnie połączyła obowiązek spłaty tej kwoty przez pozwanego z obowiązkiem spłaty przez niego również kwoty 161,24 zł i rozłożyła całość na raty. Tymczasem pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność co do kwoty 161,24 zł, gdyż powódka jej nie udowodniła.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. J. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w P. (...) spółce akcyjnej w W. w okresie od dnia 1 października 2018 r. do dnia 15 grudnia 2018 r. jako listonosz paczkowy za wynagrodzeniem w kwocie 2.500 zł brutto.

W związku z zajmowanym stanowiskiem w dniu 1 października 2018 r. przyjął na siebie odpowiedzialność materialną za powierzone mu mienie (za niedobory w gotówce, materiałach, opakowaniach, urządzeniach oraz innych składnikach majątkowych).

Niesporne, a nadto dowód: świadectwo pracy – k. 3 w aktach osobowych pozwanego cz. C, aneks do umowy o pracę – k. 25 w aktach osobowych pozwanego cz. B, oświadczenie z dnia 1.10.2018 r. – k. 18, przesłuchanie pozwanego J. J. w charakterze strony – k. 103-105

Podczas wykonywania pracy listonosza w dniu 9 listopada 2018 r. J. J. został okradziony z służbowych pieniędzy na kwotę 3.255,35 zł. Sprawcy nie udało się ująć, a postępowanie karne w tym przedmiocie zostało umorzone w związku z niewykryciem sprawcy.

Niesporne, a nadto dowód: przesłuchanie pozwanego J. J. w charakterze strony – k. 103-105, wyjaśnienia – k. 22, oświadczenie – k. 23, protokół różnicy kasowej – k. 24-25, rozliczenie – k. 26, postanowienie o umorzeniu dochodzenia – k. 83

Pracodawca zwrócił się do J. J. o zwrot utraconej przez niego w ten sposób kwoty 3.255,35 zł. J. J. nie kwestionował swojej odpowiedzialności wobec pracodawcy, lecz, z uwagi na brak środków, wnosił o rozłożenie należności na 30 rat po 100 zł miesięcznie, poza ostatnią ratą w kwocie 255,35 zł. Jednocześnie deklarował wobec pracodawcy, że jeżeli tylko znajdzie nową pracę, spłaci dług wcześniej. Aktualnie pozostaje jednak bez pracy, oczekując na rozpoznanie wniosku o zasiłek dla bezrobotnych. Z tych względów J. J. nie chciał podpisać projektu ugody byłego pracodawcy przewidującego spłatę należności w 11, a następnie w 12 ratach i wnosił o rozłożenie należności na niższe raty.

P. (...) w W. wystawiła na J. J. notę księgową nr (...) z dnia 6 grudnia 2018 r. co do kwoty 3.255,35 zł z terminem płatności do dnia 20 grudnia 2018 r.

Już po ustaniu stosunku pracy J. J. P. (...) w W. wystawiła mu dwie noty obciążeniowe, dotyczące kwot 161,24 zł (nota nr (...) z dnia 15 lutego 2019 r. z datą płatności do dnia 1 marca 2019 r.) i 1,23 zł (nota nr (...) GR z dnia 21 grudnia 2018 r.). Przygotowując projekt ugody dla J. J., P. (...) w W. zsumowała kwoty 3.255,55 zł oraz kwoty 161,24 zł i 1,23 zł i całość rozłożyła na 12 rat. J. J. wnosił, aby ugoda dotyczyła tylko kwoty 3.255,55 zł, ponieważ kwestionował swoją odpowiedzialność w pozostałym zakresie. Ostatecznie odstąpiono od obciążenia go kwotą 1,23 zł.

J. J. prowadził korespondencję z pracodawcą na powyższe tematy w okresie od stycznia do maja 2019 r. stale deklarując jednak chęć spłaty skradzionych mu pieniędzy. Niezależnie od kierowania pism w tym przedmiocie do pracodawcy udawał się w celu wyjaśnienia tych kwestii osobiście do swojego przełożonego (kierownika).

Niesporne, a nadto dowód: nota nr 18/07109 z dnia 6 grudnia 2018 r. z potwierdzeniem odbioru przez pozwanego – k. 27-28, nota nr (...) z dnia 15 lutego 2019 r. z potwierdzeniem odbioru przez pozwanego – k. 33-34, pisma pozwanego z dnia 29 stycznia 2019 r., z dnia 1 marca 2019 r., z dnia 4 kwietnia 2019 r., z dnia 7 maja 2019 r. – k. 65, k. 66, k. 67-68, k.69-70, pisma P. (...) S.A. w W. z dnia 11 grudnia 2018 r., z dnia 21 stycznia 2019 r., z dnia 21 lutego 2019 r., z dnia 28 marca 2019 r., z dnia 23 kwietnia 2019 r. – k. 71-77, projekty ugody – k. 72, k. 75, pismo P. (...)S.A. z dnia 31.05.2019 r. – k. 79, przesłuchanie pozwanego J. J. w charakterze strony – k. 103-105

P. (...) w W. wytoczyła powództwo o zapłatę przeciwko J. J. w dniu 1 kwietnia 2019 r.

Niesporne

J. J., jeszcze przed otrzymaniem pierwszego pisma w sprawie, w dniu 27 maja 2019 r. uiścił na rzecz P. (...) S.A. w W. kwotę 3.255,35 zł.

Niesporne, a nadto dowód: przesłuchanie pozwanego J. J. w charakterze strony – k. 103-105

J. J. uiścił tę kwotę P. (...) S.A. od razu po uzyskaniu zdolności kredytowej podczas zatrudnienia u nowego pracodawcy, ponieważ zaciągnął w tym celu kredyt.

Dowód: przesłuchanie pozwanego J. J. w charakterze strony – k. 103-105

W dniu 3 stycznia 2019 r. nadawca (...) Sp. Jawna – Księgarnia (...) .pl zgłosił reklamację co do braku uzyskania kwoty pobrania za przesyłkę nr (...) nadanej do adresata A. H. ul. (...) w S.. Przesyłka ta nadeszła do doręczenia w dniu 21 listopada 2018 r. i została przekazana do doręczenia J. J. w celu doręczenia adresatowi. J. J. przesyłkę tę doręczył w dniu 21 listopada 2018 r., ale nie zainkasował od adresata kwoty pobrania. (157,01 zł). Paczka była oznaczona naklejką z informacją o kwocie pobrania. W związku z powyższym P. (...) w W. przekazała na rachunek bankowy reklamującej kwotę 161,24 zł (po zwiększeniu kwoty 157,01 zł o kwotę 4,24 zł tytułem odszkodowania).

Dowód: reklamacja – k. 31, pismo P. (...) S.A. w W. – k. 32, potwierdzenie przelewu kwoty 161,24 zł – k. 35, wydruk dotyczący śledzenia przesyłki – k. 36, naklejka – k. 98

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione.

Odpowiedzialność materialna pracowników za szkodę wyrządzoną pracodawcy uregulowana została w dziale piątym rozdziale pierwszym kodeksu pracy i kodeks ten przewiduje trzy postacie odpowiedzialności materialnej pracownika:

1) za szkodę wyrządzoną z winy nieumyślnej – art. 114–119,

2) za szkodę wyrządzoną z winy umyślnej – art. 122,

3) za szkodę powstałą wskutek niewyliczenia się pracownika z mienia powierzonego z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się – art. 124 i 125.

W niniejszej sprawie podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowi przepis art. 124 § 1 kodeksu pracy, zgodnie z którym pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się: 1) pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności, 2) narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, a także środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. Wyliczenie rodzajów mienia, które powierza się pracownikowi z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się, oznacza, że tego rodzaju mienie wymaga szczególnej troski i dbałości ze strony pracownika (por. Prawo pracy, komentarz, Maria Teresa Romer, Warszawa 2008, s. 692).

Odpowiedzialność pracownicza ukształtowana jest na zasadzie winy. W razie dochodzenia od pracownika odszkodowania na zakładzie pracy spoczywa ciężar udowodnienia szkody, winy pracownika oraz normalnego związku przyczynowego pomiędzy powstaniem albo zwiększeniem szkody a zachowaniem się pracownika. Nieudowodnienie jednego z tych elementów skutkuje oddaleniem powództwa. Natomiast przy mieniu powierzonym zakład pracy nie ma obowiązku udowodnienia winy pracownika i wystarczy wykazanie szkody. Wynika to z treści art. 124 § 3 k.p., a także z art. 127 k.p., według którego przepis art. 116 k.p., nakładający na zakład pracy obowiązek wykazania okoliczności uzasadniających odpowiedzialność pracownika, nie ma zastosowania do odpowiedzialności za powierzone mu mienie (rozdział II działu V) (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 grudnia 1975 r. V PZP 13/75 OSNC 1976/2/19).

Odpowiedzialność pracownika za szkodę w powierzonym mu mieniu jest odpowiedzialnością za szkodę w pełnej wysokości.

W myśl art. 124 § 2 k.p. od odpowiedzialności określonej w § 1 i 2 pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. Natomiast pracodawca winien wykazać fakt prawidłowego powierzenia mienia oraz zaistnienia szkody i jej wysokości. Obowiązujące domniemanie, iż szkoda powstała z winy pracownika, prowadzi zaś do wniosku, iż ciężar obalenia tego domniemania ustawodawca przerzucił na pracownika.

Wobec powyższego, art. 124 § 1 kodeksu pracy stanowi samodzielną podstawę dochodzonego przez powódkę roszczenia.

Należy sprecyzować, że podstawą odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone z obowiązkiem rozliczenia się może być umowa o odpowiedzialności materialnej, jak i faktyczne powierzenie mienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2001 r., I PKN 757/00, Pr. Pracy 2002/11/32 oraz wyrok SN z dnia 14 maja 1998 r., I PKN129/98, OSNP 1999/11/358). W niniejszym przypadku pozwany, na mocy pisemnego oświadczenia z dnia 1 października 2018 r. złożonego podczas zawarcia umowy o pracę, przyjął na siebie odpowiedzialność materialną za powierzone mienie (za niedobory w gotówce, materiałach, opakowaniach, urządzeniach oraz innych składnikach majątkowych). Okoliczność przyjęcia odpowiedzialności materialnej przez pozwanego w okresie zatrudnienia w P. (...) S.A. w W., jak większość okoliczności w sprawie, była między stronami niesporna.

Powódka, realizując spoczywający na niej ciężar dowodowy, przedstawiła do akt dokumentację, z której wynika zaistnienie szkody i sposób jej wyliczenia, w tym jej wysokość. Pozwany nie kwestionował zresztą ani faktu

powierzenia mu mienia w postaci pieniędzy, które następnie zostały mu skradzione oraz w postaci przesyłki dla A. H.. Nie kwestionował też wysokości szkody powstałej w jednym i drugim przypadku. W zakresie obowiązku zwrotu skradzionej mu kwoty nie kwestionował także swojej odpowiedzialności, uznając w zasadzie powództwo w tym zakresie. Zakwestionował jedynie swoją odpowiedzialność odnośnie obowiązku zwrotu kwoty 161,24 zł, twierdząc, iż powódka nie udowodniła, że zawinił on w powstaniu szkody w tym zakresie. Tymczasem, zdaniem pozwanego, w systemie powódki zdarzały się błędne oznaczenia co do tego, czy należało pobrać od adresata przesyłki kwotę i w tym przypadku też tak mogło być. Pozwany nie został też poinformowany przez pracodawcę podczas rozliczenia w dniu 21 listopada 2018 r. o braku pobrania od A. H..

To na pozwanym jednak a nie na powódce, zgodnie z wcześniejszymi rozważeniami, spoczywał ciężar dowodu w zakresie jego braku odpowiedzialności (winy) w niezainkasowaniu w dniu 21 listopada 2018 r. kwoty pobrania od A. H.. Nie przedstawił on żadnego dowodu w tym zakresie. Powódka natomiast, poza wydrukiem śledzenia przedmiotowej przesyłki, przedstawiła w sprawie dowód w postaci naklejki, którą oznakowana była przesyłka dla A. H. jasno informująca, iż doręczający ją listonosz powinien zainkasować kwotę pobrania. Z tego względu także roszczenie o zapłatę kwoty 4,24 zł oparte na treści art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i wymagające od strony powodowej wykazania winy pozwanego okazało się zasadne. Powodowa spółka, na skutek reklamacji złożonej przez nadawcę przesyłki dla A. H. w związku z niepobranieniem przez pozwanego kwoty 157,01 zł zmuszona była wypłacić mu odszkodowanie w kwocie 4,24 zł, które winien jej zwrócić pozwany.

Reasumując, od pozwanego zasądzono na rzecz powódki w pkt I wyroku kwotę 161,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia 2 marca 2019 r., tj. po upływie terminu do zapłaty wyznaczonego pozwanemu w wystawionej mu nocie odsetkowej.

W pkt II wyroku natomiast zasądzono od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 3.255,35 zł od dnia 21 grudnia 2018 r. (po upływie terminu do zapłaty wyznaczonego pozwanemu w wystawionej mu nocie odsetkowej) do dnia zapłaty przez pozwanego tej kwoty powódce, tj. do dnia 27 maja 2019 r.

Ustawowe odsetki zasądzono na podstawie art. 481 §1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 102 k.p.c.

Zgodnie z pierwszym z powołanych przepisów strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zgodnie z drugim z przepisów - w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Mając na uwadze okoliczności sprawy, Sąd uznał, że zasadnym jest obciążenie pozwanego jedynie kosztami procesu w zakresie dochodzonego przez powódkę roszczenia o zapłatę odszkodowania w kwocie 161,24 zł, a niezasadnym obciążanie go kosztami procesu w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 3.255,35 zł (ponieważ do cofnięcia pozwu doszło w toku procesu na skutek spełnienia roszczenia przez pozwanego, to jego należało traktować jako przegrywającego postępowanie i w tym zakresie). Sąd miał tu na względzie fakt, iż do niedoboru u pozwanego kwoty 3.262,53 zł doszło na skutek tego, że został on okradziony. Od samego zdarzenia pozwany nie uchylał się od swojej odpowiedzialności za utracone pieniądze i deklarował ich zwrot, jednakże ze względu na trudną sytuację finansową, w tym ustanie zatrudnienia u powódki z dniem 15 grudnia 2018 r. nie był w stanie tego uczynić w 11 ratach zaproponowanych przez powódkę, gdyż ich wysokość była za duża i nierealna do spłaty. Pozwany cały czas (także po ustaniu zatrudnienia) pozostawał jednak w kontakcie z powódką (zarówno pisemnym, jak i osobistym) w celu ustalenia warunków spłaty utraconej kwoty. Należy zauważyć też, że pozwany uiścił całość kwoty jak tylko uzyskał zdolność kredytową podczas zatrudnienia u kolejnego pracodawcy, gdyż zaciągnął w tym celu kredyt. Uczynił to, nie wiedząc jeszcze o wszczętym postępowaniu w sprawie, gdyż w dniu 27 maja 2019 r. nie otrzymał jeszcze żadnej korespondencji z sądu. W tej sytuacji Sąd przyjął, że w okolicznościach niniejszej sprawy obciążenie kosztami pozwanego w całości byłoby oczywiście niesłuszne, niesprawiedliwe i niezgodne z zasadami współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 30 marca 2017 r., I ACa 1330/15). Przepis wprowadzający zasadę słuszności umożliwia sądowi

obciążenie strony przegrywającej kosztami postępowania tylko częściowo albo nieobciążenie jej kosztami w ogóle. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie nie jest zależne od wniosku strony. Oznacza to, że sąd z urzędu może zastosować zasadę słuszności, ilekroć uzna, że zachodzą ku temu przesłanki. Ewentualne skorzystanie z przepisu art. 102 k.p.c., jak i sposób skorzystania, stanowi suwerenne uprawnienie jurysdykcyjne sądu orzekającego. To sąd ocenia, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie, a jeśli tak, w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 marca 2017 r., I ACa 2389/15). Sąd, dokonując oceny, bierze też pod uwagę postawę strony zarówno na etapie postępowania sądowego, jak i wcześniejszym – przed wszczęciem (por. wyrok SA w Warszawie z 24.11.2016 r., VI ACa 1359/15). Tak dokonana ocena sądu w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej. Oznacza to, że sąd odwoławczy może ją podważyć tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 8 grudnia 2016 r., I ACa 910/16).

W zakresie kosztów co do roszczenia o zasądzenie odszkodowania w kwocie 161,24 zł, Sąd zasądził od pozwanego powódce koszty zastępstwa procesowego w kwocie 90 zł zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, kwotę 17 zł poniesioną tytułem opłat skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwotę 30 zł opłaty od pozwu (pozostaje po zwrocie części opłaty od pozwu w związku z cofnięciem powództwa). W sumie zasądzono w pkt III wyroku na rzecz powódki kwotę 137 zł kosztów procesu. W pkt IV zaś odstąpiono od obciążania pozwanego kosztami procesu w pozostałym zakresie.

Z:

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)